

Sygn. akt: IV Ns 147/18

POSTANOWIENIE

Dnia 10 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie w IV Wydziale Cywilnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR (del.) Radosław Tukaj

Protokolant: sekr. sąd. Beata Turkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z wniosku **J. W. (1)**

z udziałem **A. J.**

o wydanie orzeczenia w trybie art. 111 ustawy z dnia 05 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy

postanowił

- zakazać uczestnikowi postępowania A. J. rozpowszechniania nieprawdziwych stwierdzeń polegających na przypisywaniu kandydatowi na radnego do rady miejskiej w P. J. W. (1) tego, że „(...)”, a także tego, że „(...)”;
- nakazać uczestnikowi A. J. zamieszczenie w terminie 48 /czterdziestu ośmiu/ godzin od uprawomocnienia się niniejszego postanowienia na profilu wyborczym wnioskodawcy J. W. (1) na portalu społecznościowym (...) i profilu wyborczym KWW J. Z. na portalu społecznościowym (...), w zakładce „P. – zasługujemy na więcej”, sprostowania nieprawdziwych informacji poprzez zamieszczenie tam wpisu: „ (...)”;
- nakazać uczestnikowi A. J. przeproszenie wnioskodawcy w terminie 48 /czterdziestu ośmiu/ godzin od uprawomocnienia się niniejszego postanowienia poprzez zamieszczenie na profilu wyborczym wnioskodawcy J. W. (1) na portalu społecznościowym (...) i profilu wyborczym KWW J. Z. na portalu społecznościowym (...), w zakładce „P. – zasługujemy na więcej”, oświadczenia następującej treści: „ (...)”;
- oddalić wniosek w pozostałym zakresie.

Sygn. akt: IV Ns 147/18

UZASADNIENIE

W dniu 04 października 2018 r. do tut. Sądu wpłynął wniosek J. W. (1) o wydanie orzeczenia w trybie art. 111 ustawy z dnia 05 stycznia

2011 r. – Kodeks wyborczy, w którym wnioskodawca domagał się

- zakazania uczestnikowi postępowania A. J. rozpowszechniania nieprawdziwych stwierdzeń polegających na przypisywaniu kandydatowi na radnego J. W. (1) tego, że „(...)”, a także tego, że „(...)”,

2) nakazania uczestnikowi zamieszczenia na profilu wyborczym wnioskodawcy i profilu wyborczym KWW J. Z. sprostowania nieprawdziwych stwierdzeń w następujący sposób: „Przypisywanie kandydatowi na radnego J. W. (1), że był (...) i przynależy (...) jest nieprawdziwe i nie ma żadnych podstaw faktycznych. A. J.”

3) nakazanie uczestnikowi przeproszenia wnioskodawcy poprzez zamieszczenie w najbliższym wydaniu tygodnika – gazety (...) oświadczenia następującej treści: „A. J. przeprasza pana J. W. (1), kandydata do rady miejskiej w P. za zamieszczone na jego profilu internetowym i profilu kandydata na burmistrza J. Z. nieprawdziwe i obraźliwe oraz naruszające jego dobre imię i cześć stwierdzenia, że był (...) oraz że przynależy do (...). Stwierdzenia takie nie miały żadnych podstaw faktycznych”.

Wniosek został sformułowany w oparciu o wpis osoby o danych (...) na profilu portalu społecznościowego F. wnioskodawcy o treści: „(...)” oraz wpis osoby o danych (...) na profilu portalu społecznościowego (...) kandydata na burmistrza gminy P. J. Z. o treści: „(...)”, a także wpisie tej samej osoby w reakcji na pytanie innego użytkownika portalu, kto jest „(...)” i prośbie o podanie nazwiska takiej osoby (osób), o treści: „(...)”, tj. komitetu J. Z..

Na rozprawie w dniu 05 października 2018 r. pełnomocnik wnioskodawcy wniósł do protokołu rozprawy dodatkowo o nakazanie uczestnikowi zapłacenia kwoty 5.000,00 zł na cel społeczny, tj. na rzecz K. M. z Fundacji „(...)”.

Uczestnik wniósł o oddalenie wniosku.

Postanowieniem z dnia 05 października 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie, sygn. akt: I Ns 36/18, oddalił wniosek wnioskodawcy, powołując się na brak legitymacji biernej uczestnika postępowania.

Postanowieniem z dnia 09 października 2018 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie, sygn. akt: I ACz 1027/18, uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania.

Sąd ustalił i zważył, co następuje.

Wniosek podlegał uwzględnieniu w przeważającej części.

Przepis art. 104 ustawy Kodeks wyborczy stanowi, że kampania wyborcza rozpoczyna się z dniem ogłoszenia aktu właściwego organu o zarządzeniu wyborów i ulega zakończeniu na 24 godziny przed dniem głosowania. W bieżącym roku, w dniu 14 sierpnia ogłoszono rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia

13 sierpnia 2018 r. w sprawie zarządzenia wyborów do rad gmin, rad powiatów, sejmików województw i rad dzielnic (...) W. oraz wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast (Dz.U. poz. 1561). Datę wyborów do rad gmin, rad powiatów, sejmików województw i rad dzielnic (...) W. oraz wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów miast wyznaczono na niedzielę dnia

21 października 2018 r. (§ 2). Kampania wyborcza obejmuje zatem okres od dnia 14 sierpnia 2018 r. do dnia 19 października 2018 r. /fakty powszechnie znane/.

Dla uwzględnienia wniosku konieczne jest wykazanie spełnienia wszystkich przesłanek wynikających z art. 111 § 1 w zw. z art. 105 § 1 Kodeksu wyborczego. Konieczne jest zatem wykazanie, że uczestnik postępowania rozpowszechnia informacje dotyczące kandydata w okresie kampanii wyborczej, a następnie wykazanie, że rozpowszechniane informacje są nieprawdziwe. Wreszcie należy wykazać, że publikacje te mają na celu zjednywanie zwolenników lub zdyskredytowanie przeciwników, czyli że są formą agitacji wyborczej.

Wpisy uczestnika pojawiły się na profilu wyborczym wnioskodawcy i kandydata na burmistrza P., na portalu społecznościowym (...) we wrześniu 2018 r., zatem w okresie kampanii wyborczej. Portal ma charakter ogólnodostępny, zatem publikowanie na nim wpisów stanowi rozpowszechnianie informacji.

Przepis art. 106 § 1 ustawy Kodeks wyborczy stanowi, że agitację wyborczą może prowadzić każdy komitet wyborczy i każdy wyborca, w tym zbierać podpisy popierające zgłoszenia kandydatów po uzyskaniu pisemnej zgody pełnomocnika wyborczego. Bezsprzeczne w sprawie było, że uczestnik postępowania był i jest wyborcą w rozumieniu

przepisu art. 10 § 1 ustawy Kodeks wyborczy, a nadto nie zachodziły co do niego przesłanki negatywne wymienione w § 2 tegoż przepisu („Nie ma prawa wybierania osoba: 1) pozbawiona praw publicznych prawomocnym orzeczeniem sądu; 2) pozbawiona praw wyborczych prawomocnym orzeczeniem Trybunału Stanu; 3) ubezwłasnowolniona prawomocnym orzeczeniem sądu”). Uczestnik mógł zatem prowadzić agitację wyborczą w rozumieniu Kodeksu wyborczego.

Przepis art. 105 § 1 ustawy Kodeks wyborczy stanowi zaś, że agitacją wyborczą jest publiczne nakłanianie lub zachęcanie do głosowania w określony sposób, w tym w szczególności do głosowania na kandydata określonego komitetu wyborczego. Nakłanianie to oddziaływanie na decyzje drugiej osoby, które może mieć postać słownych wypowiedzi, ulotek, plakatów, ogłoszeń lub artykułów w prasie, wystąpień w środkach masowego przekazu, wystąpień przed zgromadzonymi na wiecu lub manifestacji, w miejscach publicznych (np. na targowiskach, w centrach handlowych itp.), może również odbywać się za pośrednictwem stron internetowych. Publiczny charakter nakłaniania należy rozumieć zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, według którego „znamie publiczności (...) zachodzi wtedy, gdy rzecz dzieje się w miejscu ogólnie dostępnym dla nieokreślonych indywidualnie osób w warunkach możliwości bezpośredniego powzięcia wiadomości przez te osoby” (por. wyrok z dnia 18 lutego 1947 r., K 2251/46, PiP 1948, Nr 2, s. 149 i B. Banaszak, Kodeks wyborczy. Komentarz, Warszawa 2015).

Uczestnik przyznał ostatecznie na terminie rozprawy w dniu 09 października 2018 r., że był autorem wpisu na profilu portalu społecznościowego J. W. (1): „(...)”. Wpis ten został uczyniony jako kontynuacja dyskusji zapoczątkowanej przez osobę „W. G.” o treści: „(...)”. Była to aluzja do osoby wnioskodawcy, jako kandydata na radnego do rady miejskiej gminy, który, jak sam przyznał na rozprawie, pełni tę funkcję przez 5 kolejnych kadencji. Wpis uczestnika był zatem nie tylko kontynuacją myśli poprzedniczki, lecz także zawierał sugestie dyskredytującą wnioskodawcę jako przyszłego radnego, który nie jest godzien pełnić tej funkcji (na rozprawie w dniu 09 października 2018 r. uczestnik stwierdził wprost, że wnioskodawca jest osobą niegodną szacunku – przyp. SO), jako „(...)”, czyli były funkcjonariusz (...)

Sąd zważył, że agitacja wyborcza może mieć także charakter negatywny, czyli polegać na zniechęcaniu do głosowania na określone osoby czy partie, które są reprezentowane przez komitety wyborcze. Głosowanie, o jakim mowa w art. 105 § 1 Kodeksu wyborczego, zakłada bowiem nie tylko oddanie na kogoś głosu (głosowanie pozytywne), lecz także nieoddanie głosu, np. kosztem oddania go na innego kandydata, oddanie głosu nieważnego, itd.; w przepisie tym jest bowiem mowa o „głosowaniu w określony sposób”. Ponadto, takie rozumienie tego przepisu odpowiada potrzebom wynikającym z przebiegu kampanii wyborczych, w ramach których znaczna część aktywności osób w niej uczestniczących skierowana jest na przypisywanie przeciwnikom negatywnych zachowań czy właściwości. Przy odmiennym rozumieniu, ochrona w trybie wyborczym przewidziana w art. 111 Kodeksu wyborczego byłaby iluzoryczna.

Uwzględniając powyższe, należało stwierdzić, że uczestnikowi postępowania, już tylko jako wyborcy, można było przypisać zachowania będące agitacją wyborczą. Zgodnie z obecnym brzmieniem przepisu art. 106 § 1 ustawy Kodeks wyborczy agitację wyborczą może prowadzić każdy komitet wyborczy i każdy wyborca bez konieczności uzyskania pisemnej zgody pełnomocnika wyborczego, gdyż tylko zbieranie podpisów popierających zgłoszenia kandydatów takiej zgody pełnomocnika wyborczego wymaga. Jeśli nadto uwzględnić, że na ogólnodostępnym portalu społecznościowym określił wnioskodawcę jako (...) i osobę która przynależy do „(...)” / wydruki z portalu – k. 4-6/, nie budziło większych wątpliwości, że słowa uczestnika stanowiły publiczne zachęcanie do głosowania w określony sposób, tzn. z pewnością nie na wnioskodawcę.

Przepis art. 109 § 1 ustawy Kodeks wyborczy zawiera legalną definicję materiału wyborczego. W orzecznictwie zauważa się, że: „Pojęcie materiałów wyborczych określone jest w sposób niewyczerpujący. Określa, że są nimi w szczególności plakaty, ulotki i hasła. Z całą pewnością należą do nich także tzw. billboardy oraz wszelkie napisy, informacje, komunikaty, apele. Nadto, chodzi tu o tego rodzaju wypowiedzi, które mają charakter agitacji wyborczej, a więc są umieszczane z uwagi na trwającą kampanię wyborczą i pozostają w związku z aktem wyboru, czy też umieszczane są w celu wpływu na wynik głosowania. Nie sposób bowiem twierdzić,

że wszelkie wypowiedzi na temat osoby kandydującej, tylko z uwagi na fakt, że trwa kampania wyborcza, uzyskują przymiot materiału wyborczego” (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 06 grudnia 2012 r., I ACz 1253/12). (...) Należy przyjąć, że art. 109 § 1 Kodeksu wyborczego daje wyraz szerokiemu rozumieniu pojęcia materiałów wyborczych. Nawiązuje do poglądów ugruntowanych w literaturze na podstawie dotychczasowych regulacji tej materii, uznających za materiał wyborczy nie tylko wypowiedzi osób zaangażowanych w kampanię wyborczą, ale również wszelkie publikacje prasowe, ulotki, plakaty, hasła i inne formy wypowiedzi mogące mieć wpływ na wynik wyborów (pogląd ten jest ugruntowany również w orzecznictwie sądowym – zob. np. post. Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 listopada 2006 r., I ACz 872/06, OSA 2006, nr 4, poz. 26, B. Banaszak, Kodeks wyborczy. Komentarz, Warszawa 2015)). Materiał wyborczy nie musi zatem pochodzić od komitetu wyborczego i może, jak w sprawie niniejszej, stanowić wpis o charakterze agitacyjnym na ogólnodostępnym portalu społecznościowym.

Przepis art. 111 § 1 ustawy Kodeks wyborczy używa pojęcia „informacji”, nie określając jego treści. Ustalenie jej jest zaś ważne z dwóch powodów: braku jednej powszechnie aprobowanej definicji informacji, a także zapewnianej przez dotychczasowe ordynacje wyborcze ochrony przed rozpowszechnianiem nieprawdziwych faktów, a nie informacji. Zmiana terminologii dokonana przez Ustawodawcę musiała być więc celowa. Chodziło o ukrócenie dyskusji w orzecznictwie na temat tego, czym różni się nieprawdziwy fakt, przed którego rozpowszechnianiem przyznana była ochrona od nieprawdziwej opinii, komentarza czy oceny, w przypadku których już ochrona w tzw. trybie przedwyborczym nie przysługiwała. Dla wielu definicji informacji wspólne jest to, że akcentują one dwa elementy. Po pierwsze informacje zawierają dane istotne w procesie komunikacji interpersonalnej, a po drugie ich celem jest wywołanie u odbiorcy określonych reakcji, powstanie określonych ocen itp. Znacznie węższy od tego ujęcia informacji zakres pojęciowy ma fakt – czyli „określony stan rzeczy, zdarzenie, to, co zaszło lub zachodzi w rzeczywistości” (tak definiuje się fakt w orzecznictwie sądowym, zob. np. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 listopada 2006 r.,

I ACz 872/06, OSA 2006, nr 4, poz. 26). W sprawie niniejszej oba wpisy uczestnika stanowiły stwierdzenie (informację) skierowaną do ogółu użytkowników portalu społecznościowego, że wnioskodawca przynależał do Służby Bezpieczeństwa.

Sąd zważył, że uczestnik w toku postępowania próbował wykazywać, że określenie „(...)” użyte w stosunku do wnioskodawcy było swoistym skrótem myślowym i wynikiem pełnienia niegdyś przez wnioskodawcę funkcji Szefa (...) w nieistniejących już Zakładach (...) w P.. Na rozprawie w dniu 09 października 2018 r. wnioskodawca przyznał bowiem, że w latach 1980-85 taką funkcję istotnie pełnił. Uczestnik zeznał zaś, że takim epitetem („(...)”) określano wówczas na terenie Zakładów wszystkich członków straży przemysłowej, gdyż byli to ludzie, którzy poruszali się z bronią po zakładzie i dopuszczali się, jak w przypadku uczestnika, aktów przemocy na członkach załogi Zakładów, którzy, podobnie jak uczestnik, należeli wówczas do (...). Określenie to, jakkolwiek w rozumieniu uczestnika metaforyczne, stanowiło jednak wypowiedź nieprawdziwą. Wnioskodawca zaprzeczył na rozprawie, iżby kiedykolwiek był współpracownikiem bądź funkcjonariuszem (...), formacji zależnej od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL, której zadaniem w latach 1956-1990 była ochrona systemu komunistycznego wewnątrz kraju poprzez kontrolowanie i przenikanie do wszystkich struktur życia społecznego oraz poza granicami kraju, zwalczanie nieformalnej opozycji politycznej czy też udział w represjach wobec uczestników demonstracji i strajków pracowniczych. Zeznał nadto, że złożył w 2008 r. oświadczenie lustracyjne, w którym podał m. in., że nie był zatrudniony w (...) ani nie współpracował z tą formacją. Uczestnik nie powołał się zaś w sprawie na żadne okoliczności, które mogłyby świadczyć o przynależności wnioskodawcy do (...), przyznając na rozprawie, że jest to określenie o charakterze pejoratywnym, które budzi negatywne skojarzenia. Warto dodać, że na pytanie uczestnika dyskusji internetowej (...), który poprosił o podanie nazwisk osób przynależnych do (...), czyli grupy osób kojarzących się ze (...) uczestnik wskazał wprost na wnioskodawcę J. W. (1), jako członka komitetu wyborczego (...), jak określił J. Z., kandydata na burmistrza gminy P..

W tym miejscu należało podkreślić, wbrew sugestiom wnioskodawcy, że najistotniejszym przedmiotem ochrony w ramach art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego nie jest ani dobre imię kandydata, ani jego cześć, czy jakiegokolwiek inne jego dobro osobiste; te bowiem podlegają ochronie w trybie przewidzianym przez przepisy

art. 23 i 24 k.c. Głównym i najważniejszym przedmiotem ochrony tego przepisu jest prawo wyborcy do podjęcia decyzji o głosowaniu w określony sposób, na które nie miałyby wpływu nieprawdziwe informacje o kandydatach obecne w przestrzeni publicznej. Prawo to powinno być zatem wolne od sugestii zamieszczonych w informacjach nieprawdziwych, których wyborca nie ma możliwości zweryfikować. Zadaniem przepisu art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego jest zatem eliminacja takich informacji z przestrzeni publicznej zapewniająca wyborcom głosowanie wolne od nieprawdziwych, często nieweryfikowalnych sugestii. Przepis art. 111 Kodeksu ma bowiem na celu ochronę opinii publicznej przed rozpowszechnianiem informacji nieprawdziwych, a więc ma na względzie przede wszystkim dobro publiczne. Właśnie na podstawie faktów bowiem, a nie wyrażanych ocen, wyborcy powinni wyrabiać sobie własne zdanie, które zaowocuje określoną decyzją w akcie głosowania (tak M. Grzelka, Kampania wyborcza. Zagadnienia wybrane,

P. Wyb. 2012, nr 5) (zob. kom. do art. 113). Koresponduje z tym następujące stanowisko spotykane w orzecznictwie sądowym uznające, że art. 111 Kodeksu wyborczego ustanawia ochronę prawną w okresie kampanii wyborczej dla kandydata i pełnomocnika wyborczego zainteresowanego komitetu wyborczego przed nieprawdziwymi informacjami zawartymi w materiałach wyborczych. Celem tego przepisu ustawy jest jednak nie tylko ochrona uczestników kampanii wyborczej (kandydatów i komitetów wyborczych), lecz również – a może przede wszystkim – ocena prawidłowości przebiegu kampanii wyborczej, rywalizacji politycznej, zasad uczciwej konkurencji wyborczej, która ma przez to zapobiegać zniekształcaniu ocen wyborców i w tym znaczeniu ma charakter ochrony dobra publicznego (tak F. Rymarz, Komentarz do art. 111 Kodeksu wyborczego, System Informacji Prawnej LEX).

Uwzględniając powyższe, Sąd uznał, że wypowiedzi uczestnika A. J. z września 2018 r. na portalu społecznościowym (...), na profilu wnioskodawcy i burmistrza J. Z., zawierały nieprawdziwe informacje w rozumieniu przepisu art. 111 § 1 ustawy Kodeks wyborczy i z tych względów uwzględnił wniosek co do zasady. Określenie wnioskodawcy jako osoby przynależnej do formacji Służba Bezpieczeństwa mogło bowiem wywołać u przeciętnego wyborcy przeświadczenie, którego nie mógł on zweryfikować, że wnioskodawca jest osobą niegodną kandydowania, na którą nie można, nie warto głosować w nadchodzących wyborach samorządowych.

Przepis art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego stanowi, że jeżeli rozpowszechniane, w tym również w prasie w rozumieniu ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe, materiały wyborcze, w szczególności plakaty, ulotki i hasła, a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej, zawierają informacje nieprawdziwe, kandydat lub pełnomocnik wyborczy zainteresowanego komitetu wyborczego ma prawo wnieść do sądu okręgowego wniosek o wydanie orzeczenia:

- 1) zakazu rozpowszechniania takich informacji;
- 2) przypadku materiałów wyborczych zawierających takie informacje;
- 3) nakazania sprostowania takich informacji;
- 4) nakazania publikacji odpowiedzi na stwierdzenia naruszające dobra osobiste;
- 5) nakazania przeproszenia osoby, której dobra osobiste zostały naruszone;
- 6) nakazania uczestnikowi postępowania wpłacenia kwoty do 100.000,00 złotych na rzecz organizacji pożytku publicznego.

Uwzględniając wniosek wnioskodawcy, Sąd zakazał uczestnikowi postępowania A. J. rozpowszechniania nieprawdziwych stwierdzeń polegających na przypisywaniu kandydatowi na radnego do rady miejskiej w P. J. W. (1) tego, że

(...), a także tego, że „(...)”. Sąd wyeliminował z treści zakazu wpis dotyczący J. Z., jako nie dotyczący tego postępowania a nadto zawierający określenie obraźliwe („(...)”) mogące wtórnie wiktyimizować tę osobę. Sąd nakazał uczestnikowi A. J. zamieszczenie w terminie 48 godzin od uprawomocnienia się niniejszego postanowienia na profilu wyborczym wnioskodawcy J. W. (1) na portalu społecznościowym (...) i profilu wyborczym KWW J. Z. na

portalu społecznościowym (...), w zakładce „P. – zasługujemy na więcej”, sprostowania nieprawdziwych informacji poprzez zamieszczenie tam wpisu: „Przypisywanie kandydatowi na radnego J. W. (1), że był (...)” i (...) jest nieprawdziwe i nie ma żadnych podstaw faktycznych. A. J.” Sąd nakazał nadto uczestnikowi A. J. przeproszenie wnioskodawcy w terminie 48 godzin od uprawomocnienia się niniejszego postanowienia poprzez zamieszczenie na profilu wyborczym wnioskodawcy J. W. (1) na portalu społecznościowym (...) i profilu wyborczym KWW J. Z. na portalu społecznościowym (...), w zakładce „P. – zasługujemy na więcej”, oświadczenia następującej treści: „A. J. przeprosza pana J. W. (1), kandydata do rady miejskiej w P., za zamieszczone na jego profilu internetowym i profilu kandydata na burmistrza J. Z. nieprawdziwe stwierdzenia, że (...)” oraz że (...) Stwierdzenia takie nie miały żadnych podstaw faktycznych”. Sąd oddalił wniosek w zakresie, w którym wnioskodawca domagał się przeprosin na łamach tygodnika (...), nakazując ich zamieszczenie na tym samym portalu społecznościowym, na którym doszło do zamieszczenia nieprawdziwych informacji o wnioskodawcy, respektując zasadę proporcjonalności zasięgu informacji nieprawdziwych i przeprosin za ich zamieszczenie. Sąd wyeliminował również z tekstu przeprosin tekst dotyczący naruszenia dobrego imienia i czci wnioskodawcy, jako że nadrzędnym dobrem chronionym w trybie wyborczym jest, jak już wyżej wspomniano, dobro publiczne, nie zaś dobra osobiste jednostki podlegające ochronie w innym trybie przewidzianym przez ustawę.

Sąd oddalił nadto żądanie wnioskodawcy w zakresie, w którym domagał się on wpłaty kwoty 5.000,00 zł na wskazany cel społeczny. Przepisy art. 193 § 2¹ i 3 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. stanowią, że z wyjątkiem spraw o roszczenia alimentacyjne zmiana powództwa może być dokonana jedynie w piśmie procesowym. Przepis art. 187 stosuje się odpowiednio. Jeżeli powód występuje z nowym roszczeniem zamiast lub obok roszczenia pierwotnego, skutki przewidziane w artykule poprzedzającym rozpoczynają się z chwilą, w której roszczenie to powód zgłosił na rozprawie w obecności pozwanego, w innych zaś wypadkach - z chwilą doręczenia pozwanemu pisma zawierającego zmianę i odpowiadającego wymaganiom pozwu. W sprawie niniejszej żądanie zasądzenia określonej kwoty na cel społeczny pojawiło się po raz pierwszy na rozprawie w dniu 05 października 2018 r. złożone do protokołu rozprawy – nie spełniało zatem wymagań przewidzianych przez ww. przepisy. Kodeks wyborczy nie przewiduje w przepisach szczególnych odstępstwa od trybu z art. 193 k.p.c.

Pełnomocnik wnioskodawcy nie wnosił o zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, zaś uczestnik nie poniósł w sprawie żadnych kosztów.

Z przytoczonych wyżej względów Sąd orzekł jak w sentencji.

ZARZĄDZENIE

(...)

10.10.2018 r.